

Gazeta Teatralna

Nr 74 27 października 2019 Centrum Kultury *Muza*



Być jak Frida

Kiedy byłam bardzo młodą kobietą, a może jeszcze nawet dziewczynką, Frida Kahlo (właśc. Magdalena Carmen Frieda Kahlo y Calderón) była dla mnie pewnego rodzaju symbolem, wyznacznikiem na drodze poszukiwania siebie. Taką myśl mieli chyba również autorzy wszelkiej maści książek przeznaczonych dla „małych buntowniczek”, którzy stawiają tę utalentowaną malarkę za przykład do naśladowania. Warto jednak wypunktować, co jest warte naśladowania, a czego raczej robić nie wolno – przynajmniej w pozycjach dla dzieci. Na pewno była niebywale dzielna, odważna i wrażliwa. Często działała pod prąd ówczesnych oczekiwań, głośno wypowiadała swoje zdanie i nie bała się go bronić. Tworzyła niesamowite dzieła, w których zamykała swoje emocje – zarówno cierpienie, jak i radość. Była wierna swoim korzeniom. Trzeba jednak pamiętać, że nie stroniła od różnego rodzaju używek, wdawała się w romanse – za-



Autor: Daria Dąbnińska

równy z mężczyznami, jak i kobietami – będąc jednocześnie w burzliwym związku z artystą Diego Riverą. Była uwikłana w polityczne i życiowe zawieruchy. Te aspekty jej życia przemilczano w pozycjach dla dzieci (na całe szczęście), ale to też nie umniejsza jej geniuszu. To wszystko składa się na bardzo złożoną, niewątpliwie szalenie ciekawą osobowość. Życie bardzo ją doświadczyło, ale potrafiła się podnieść,

walczyć. Była kobietą z krwi i kości, pełną sprzeczności i niepokojów. Dumną, upartą artystką, która do dziś wzbudza gorące emocje. Stała się ikoną – choć być może by tego nie chciała, w gruncie rzeczy, będąc skromną osobą. Jej twórczość do nas przemawia, bo jest autentyczna, sięgająca do trzewi jestestwa. I za to należy się jej wielki szacunek. *GD*

Do zobaczenia
na kolejnym spektaklu
pt. „Raj dla opornych”



Z kalendarza imprez:

3 listopada (niedziela), godz. 10:30
Spotkania z Ludźmi Gór:
Tonga – ostatnie królestwo
na Pacyfiku – Wojciech Dąbrowski
Org.: Klub Górski „Problem”
i CK „Muza”
sala kameralna, wstęp wolny

3 listopada (niedziela), godz. 17:30
**Muzyka z pogranicza
klasyki i rozrywki**
– Konrad Stankiewicz (fortepian)
Klub Pod Muzami, wstęp wolny

3 listopada (niedziela), godz. 19:00
„Raj dla opornych”
Teatr Polonia – Warszawa
/ Teatr Wybrzeże – Gdańsk
sala widowiskowa, bilety: 80 i 90 zł

9 listopada (sobota), godz. 10:30 i 13:30
„Dom” – spektakl dla najmłodszych
Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu
(od 0,5 roku życia)
sala błękitna, bilety: 25 zł

9 listopada (sobota), godz. 12:00
„Frania Piorun”
– spektakl dla dzieci od 3 lat
Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu
sala widowiskowa, bilety: 25 zł

10 listopada (niedziela), godz. 12:00
**Kości zostały rzucone
czyli dzień z planszówkami**
Org.: Lubinowski Klub Fantastyki
„Ostatnie Przymierze”, CK „Muza”
sala błękitna, wstęp wolny

10 listopada (niedziela), godz. 18:00
Cisza Jak Ta
– koncert z Krainy Łagodności
Klub Pod Muzami, bilety: 35 zł

Noblistka

Ogromnie ucieszył mnie Nobel dla Olgi Tokarczuk. Od dawna jej książki wielu czytelnikom w Polsce i na świecie sprawiają mnóstwo frajdy i są witane entuzjastycznie. Myślę że to jedna z najważniejszych obecnie współczesnych pisarek i żal bardzo, że do tej pory np. „Prawiek...” nie znalazł się w spisie lektur szkolnych licealisty. O uniwersalizmie pisarstwa Tokarczuk świadczy fakt, że jej książki przetłumaczono na kilkadziesiąt języków, w tym na chiński czy hindi. Dla mnie nasza noblistka jest królową fabuły i najbardziej cenię jej powieści, bo lubię zanurzyć się w lekturze na długo i pozostać w tych nieco magicznych światach, które kreuje. To trochę jak balansowanie na skraju snu i jawy, jak podróż w inny, duchowy i głęboki wymiar. To jednocześnie spotkanie z niezliczoną rzeszą bohaterów jej powieści i opowiadań, tak niezwykłych, niejednoznacznych postaci z powikłanymi życiorysami. W poplątanych ludzkich losach pisarka oddaje zawile dzieje ziem, na których rozgrywały się wielokulturowe tygodnie, który tętnił bogactwem religii, narodowości i zdarzeń, choć nie wszyscy chcą dziś o tym pamiętać.

W 1996 r. Literacką Nagrodą Nobla uhonorowano poetkę Wisławę Szymborską. W tym roku kolejny raz nagrodzono polską prozę (Władysław Reymont – 1924 r.) Jak mówi dzisiejsza noblistka: „Ja wierzę



foto: Martin Meissner

w powieść. Powieść odwołuje się do bardzo głębokiego podobieństwa między ludźmi i uczy nas empatii”. Uczy nas także szacunku do „braci mniejszych”, czyli zwierząt. Cenię Olę Tokarczuk również za jej odwagę i zabieranie głosu w sprawach najważniejszych. Dziś nie jest to proste. Pisarka, często narażając się na hejt, broni słusznej sprawy, przypominając nam o imperatywach życia społecznego. Teraz jej głos stanie się jeszcze bardziej słyszalny.

A oto pięć najważniejszych książek noblistki, które warto przeczytać w pierwszej kolejności:

– **Prawiek i inne czasy**, 1996
– **Dom dzienny, dom nocny**, 1998
– **Bieguni**, 2007
(Nagroda Literacka NIKE,
Międzynarodowa Nagroda Bookera)

– **Prowadź swój pług przez
kości umarłych**, 2009
(film Agnieszki Holland „Pokot”
nagrodzony Srebrnym Niedźwiedziem)
– **Księgi Jakubowe**, 2014
(Nagroda Literacka NIKE)

Szwedzka Akademia przyznała Nobla „za wyobraźnię narracyjną, która z encyklopedyczną pasją prezentuje przekraczanie granic jako formę życia”. Kto chce wiedzieć, co oznacza to enigmatyczne uzasadnienie, musi sięgnąć po „Księgi Jakubowe”. Dwa lata zmagalam się z wewnętrznym oporem przed opasłością tomu, który stał na półce. Z pomocą przyszedł Kindle. Zanurzysz się w świat Jakuba Franka, nie chciałam powracać do rzeczywistości za oknem, czego i Państwu życzę.
Małgorzata Życzkowska-Czesak

Jazzowy Ikar

Mieczysław Kosz był pianistą i kompozytorem jazzowym, który wywarł znaczący wpływ na polską szkołę jazzu. Na skutek postępującej od dzieciństwa choroby, w wieku 12 lat stracił wzrok. Jego styl łączył pianistykę jazzową z tradycjami muzyki romantycznej i charakterystycznymi nawiązaniami melodycznymi do polskiego folkloru. Zginął tragicznie w wieku 29-u lat, wypadając z okna mieszkania. Istnieje hipoteza, że było to samobójstwo. Matka oddała małego Mietka pod opiekę siostr zakonnych w Laskach. W ośrodku dla nieświadomych chłopiec odkrył, że muzyka może stać się dla niego sposobem, by na nowo widzieć i opowiadać świat. Mietek stał się świetnym pianistą klasycznym, jednak gdy odkrył jazz, miał już tylko jeden cel: zostać najlepszym pianistą jazzowym w Polsce. Odnosił coraz większe sukcesy, nie tylko w kraju, ale i na świecie. Wygrał prestiżowy Montreux Jazz Festival. Jego życie zmieniło niespodziewane pojawienie się charyzmatycznej wokalistki Zuzy (Justyna Wasilewska).

Film jest nietypową biografią. Autorzy produkcji zamiast przedstawić życiorys polskiego wirtuoza fortepianu w sposób chronologiczny, koncentrują się na dziewięciu najważniejszych wydarzeniach z jego życia. Reżyserem i scenarzystą jest Maciej Pieprzyc („Chce się żyć”, „Jestem mordercą”, „Drzazgi”). W tytułową rolę wciela się Dawid Ogrodnik (serial „Rojst”, „Chce się żyć”, „Cicha noc”, „Ostatnia rodzina”). Inspiracją dla Macieja Pieprzycy była książka z 1990 r. Krzysztofa Karpińskiego „Tylko smutek jest piękny. Opowieść o Mieczysławie Koszu”. Za muzykę odpowiada Leszek Możdżer.

Na film „Ikar. Legenda Mietka Kosza” zapraszamy do kina „Muza” w dniach 2-7 listopada. Bilety w cenie 17 i 20 zł przez cały tydzień. Repertuar znajdziecie Państwo na www.ckmuza.eu. RED



Z historii „Muzy”

W tym roku „Muza” obchodzi swoje 50. urodziny. Przy tej okazji chcielibyśmy przypomnieć niektóre wydarzenia, imprezy i projekty. Może przywołają również u Państwa miłe wspomnienia.

Lubin Dance

Od 10 lat przyjeżdża do nas ok. 400 młodych utalentowanych tancerzy, którzy zawzięcie walczą o główną nagrodę – statuetkę GRACJI. Impreza cały czas się zmienia, ewoluje – od 2019 roku ma już zasięg ogólnopolski, a tancerze startują w trzech kategoriach tanecznych: mini spektakl taneczny, taniec nowoczesny oraz taniec solo/duet. Celem przeglądu jest popularyzacja tańca jako formy aktywnego wypoczynku, jak również możliwość konfrontacji umiejętności tanecznych, wymiana doświadczeń i pomysłów, integracja środowiska tanecznego. RED



Muza
CENTRUM KULTURY 50 LAT
W LUBINIE 1969 - 2019

Dawniej i dziś ...

Nasza placówka jest pięknie i wygodnie położona – w centrum miasta, na skraju parku im. Józefa Piłsudskiego. Na fotografii sprzed lat widać słynne „grzybki” – miedziozą fontannę, która kiedyś zdobiła to miejsce. Dziś nowa sadzawka z fontanną ściąga w upalne dni okoliczne dzieci, które nierzadko zażywają w niej kąpeli.

